

Zywotne problemy i aspiracje całego narodu omawiano w 19 zespołach problemowych

Zespołowi dyskutującemu sprawy młodzieży przewodniczył
tow. T. Rudolf — I sekretarz KW PZPR

W środę 8 bm. Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej prowadził swoje prace w 19 zespołach problemowych.

W żywej, konkretnej dyskusji wypowiedziało się 571 mówców, dużo dalszych osób złożyło na piśmie swoje wnioski i uwagi do protokołu poszczególnych zespołów.

Delegacje

Kuby, Turcji, Nikaragui oraz Włoch w Kielcach i Starachowicach

Wczoraj Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach odwiedziła uczestnicząca w obradach VI Zjazdu PZPR delegacja Komunistycznej Partii Kuby. W skład jej wchodził przewodniczący — członek sekretariatu KC KPK Blas Roca, członek KC KPK Severo Aguirre szef zarządu politycznego Centralnego Okręgu Wojskowego Valder Rodriguez oraz ambasador Kuby w Polsce Bolanos Suarez. Obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich — witali miłych gości gospodarze zakładu. Członkom delegacji KPK towarzyszyli: minister przemysłu maszynowego — tow. Tadeusz Wrzaszczyk oraz ambasador PRL na Kubie tow. Marian Renke.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przebieg i rezultaty prac zespołów całkowicie potwierdziły słusność takiego, bardzo robocznego prowadzenia dyskusji nad wybranymi, a równocześnie zasadniczymi zagadnieniami dotyczącymi życia wewnętrznego partii, kwestii społeczno-ustrojowych, społeczno-ekonomicznych, problematyki nauki i kultury, prasy i informacji, zagadnień międzynarodowych i szeregu innych.

Zespoły problemowe utworzyli delegaci zgodnie ze swymi zainteresowaniami, wiedzą teoretyczną i doświadczeniami praktycznymi. Do prac w zespołach zaproszeni zostali specjaliści, którzy mieli prawo przedstawiania swoich poglądów w charakterze doradczym.

Należy podkreślić, że głos w dyskusji podczas pracy zespołów względnie też przekazanie odpowiednich uwag do protokołu traktowany jest na równi z wystąpieniem na forum plenarnym VI Zjazdu.

Wśród delegacji partii komunistycznych i robotniczych uczestniczące w VI Zjeździe składały wizyty w wielkich zakładach przemysłowych stolicy, Mazowsza i innych regionów kraju. W czasie 34 spotkań, które z tej okazji odbyły się z reprezentacjami wielotysięcznych załóg, dzielono się doświadczeniami w pracy partyjnej, mówiono o osiągnięciach i sprawach, które są jeszcze do załatwienia. Spotkania te przebiegały w bardzo serdecznej, bezpośredniej i przyjacielskiej, internacjonalistycznej

atmosferze wykazały znacznie umacniania wspólnoty socjalistycznej i międzynarodowego ruchu robotniczego, znaczenie poparcia jakiego udzielały partiom działającym na rzecz wyzwolenia społecznego i narodowego w swych krajach.

Szczególnie serdeczny przebieg miała wizyta delegacji Komunistycznej Partii Związku

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Delegacja woj. kieleckiego na sali obrad VI Zjazdu. Od lewej: sekretarz KW PZPR w Kielcach — J. Stański, robotnica Zakładów Metalowych „Mesko” w Skarżysku Kamiennej — W. Madrzowska i I sekretarz KP w Kazimierzu W. — H. Stanisławski. CAF — Seko — telefoto

Kolorowa TV także w Kielcach

Również w Kielcach — które nie odbierają jeszcze II programu, na ekranach odbiornika radiotelewizyjnego „rubin” udało się w ostatnią sobotę zobaczyć plamy barw... z I programu. Wczoraj (8.XII) o godz. 17, miałem okazję przekonać się o tym osobiście, oglądając program telewizyjny z aparatu ze specjalnym nadajnikiem i anteną w salonie ZURT przy ul. Sienkiewicza 33 w Kielcach. Kolorowe sygnały obrazu nie pokrywały się z naturalnymi barwami twarzy, przedmiotów itp. Jeżeli eksperymenty kieleckiego salonu ZURT będą się udawać nadal, warto, aby telewizor został wystawiony w witrynie sklepowej.

(kur)

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Od lewej: Janina Piwowar przy gratowaniu świec i Honorata Skrzyniarz podczas zaginania elektrody bocznej świecy.

Fot. J. Bureczyn



Dotrzymują słowa: pracą dla siebie i kraju

W zakładach pracy województwa trwa realizacja zobowiązań zjazdowych. W branży metalowej 90 proc. zobowiązań zostało już wykonanych. Kilkaś cie zakładów zobowiązania wykonało w 100 proc. Są to Zakłady Metalowe „Walter” w Radomiu, Radomskie Fabryka Materiałów Emaliowanych, „Gerlach” w Drzewicy, Fabryka Maszyn Rolniczych w Kunowie, Koneckie Zakłady Odlewnicze oraz Fabryka Pomp w Białogoni i inne.

W Kielcach zobowiązanie przedzjazdowe wykonała załoga ZP „Iskra”. Do chwili otwarcia Zjazdu wyprodukowano 168 tys. świec zapłonowych wartości

1.700 tys. zł oraz 30 tys. sztuk kulkowych wartości 300 tys. zł.

Załoga wystąpiła z dodatkowym zobowiązaniem deklarując

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jedna ofiara zmarła

Po wypadku koło Sandomierza

Jedną z ofiar tragicznego wypadku pod Sandomierzem Ewa Trojanowska, przewieziona została do Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach. Mimo ogromnego wysiłku zespołu lekarzy pod kierunkiem ordynatora Andrzeja Gawryśia (przez 13 godzin stosowano sztuczne oddychanie) w

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Echo dnia

KIELCE

NR 8

Czwartek, 9 grudnia 1971 r.

Rok I

Polska delegacja w Tanzanii

DAR-ES-SALAM PAP. — Prezydent Zjednoczonej Republiki Tanzanii, Nyerere, przyjął przebywającą w tym kraju delegację Polski, zaproszoną na uroczystości 10-lecia niepodległości. Prezydent Nyerere odbył przyjacielską rozmowę z delegacją, której przewodniczył wicepremier Z. Tomala, w jej skład wchodził: wiceminister A. Willmann i ambasador PRL w Tanzanii, J. Wittek. W rozmowie poruszono aktualne problemy sytuacji na świecie, wysiłki Polski i Tanzanii na rzecz pokoju oraz perspektywy współpracy gospodarczej między Polską a Tanzanią.

Wicepremier Tomala i członkowie delegacji spotkali się z polską załogą Naftobudowy.

Zima to nie tylko białe szaleństwo

- ◆ Solidne oczyszczanie — czy kolejna próba sił?
- ◆ W niektórych miastach — ani złotówki na walkę z aurą

Ponad 2,2 mld złotych przeznaczają się w bieżącej pięcioletniej na utrzymanie czystości na ulicach i podwórkach w kraju. Resort gospodarki komunalnej przewiduje m. in. zakup nowego taboru, 4.100 samochodów oraz 700 zestawów specjalnych przyczep do ciągników.

Fakty te napawają optymizmem, ale Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej w Kielcach otrzymało w br. jedynie 6 pługów i jedną piaskarkę. W sumie do dyspozycji w akcji odśnieżania przygotowania zimowe dysponować

będą 37 piaskarek, 79 pługów, 6 odśnieżarek — ładowarkami i 47 naczepek ciągnikowych — piaskarkami. Na porządkowanie i odśnieżanie ulic zimą przeznaczono w naszym województwie 12

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W Skaryszewie rośnie fabryka artykułów gospodarstwa domowego

Skaryszew — małe miasteczko w powiecie radomskim, słynne do tej pory z ogólnokrajowych targów końskich — wzbogaci się o zakład produkcyjny. Wznosi się tu bowiem — na obszarze 2 hektarów — wytwórnię artykułów gospodarstwa domowego z mas plastycznych.

Nowy zakład, który już w przyszłym roku ma zaopatrzyć rynek krajowy w poszukiwane artykuły wartości około 70 milionów złotych, zatrudni około 300 kobiet ze Skaryszewa i okolic. (ekr.)

Opady śniegu

Dzisiaj przewidywane jest zmienne zachmurzenie, opady śniegu i krupy śnieżnej, lokalne zawieje. Ograniczona widoczność. O godz. 6 rano temperatura wynosiła -6 st. W dzień w granicach od -2 st. do plus 1 st. Wiatry dość silne i porywiste północno-zachodnie.

Bioprognoza

Uwaga kierowcy i przechodnieli. Widzialność w strefie opadów ograniczona, drogi śliskie, duże niebezpieczeństwo poślizgu. Sytuacja biometeorologiczna: niekorzystna z objawami obniżenia sprawności psychofizycznej, nerwobóle, chwiejność układu nerwowego, zastrzeżenie dolegliwości dróg oddechowych, szczególnie w rejonach miejsko-przemysłowych.

Zywotne problemy i aspiracje całego narodu

omawiano w 19 zespołach problemowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ku Radzieckiego w Zakładach Petrochemicznych w Płocku, delegacji Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec w Hucie im. Lenina, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Hucie „Warszawa”, Rumuńskiej Partii Komunistycznej — w puławskich „Azotach”, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — w Hucie im. Swierczewskiego, Partii Pracujących Wietnamu — w ZNTK w Bydgoszczy.

O godzinie 12 reprezentanci delegatów na VI Zjazd — w przededniu 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej — składali wieńce

i wianki kwiatów na grobach i miejscach straceń bojowników polskiego ruchu rewolucyjnego, oddając hołd pamięci tych pokoleń działaczy, których walka i trud torowała drogę ku Polsce Ludowej.

VI Zjazd partii wznowił swe obrady dziś o godzinie 9. Ten czwarty z kolei dzień prac najwyższej władzy PZPR toczyć się będzie ponownie w Sali Kongresowej PKiN a poświęcony zostanie na dalszą dyskusję plenarną.

Przewidziane są także wystąpienia przedstawicieli kolejnych spośród blisko 70 delegacji zagranicznych zaproszonych do udziału w VI Zjeździe PZPR.

Zima to nie tylko białe szaleństwo

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mln złotych. Na Kielecczyźnie będzie pracować 15 ekip zimowego pogotowia przy przebiegach miejskiej gospodarki komunalnej oraz 20 zakł. GKM przy przeziadach MRN.

Jak ocenia pani obecne przygotowania do zimy — pytam Mariannę Kapel z Wydziału Usług WZGP.

Komisje, które przeprowadzały niedawno kontrole uznały m. in., że w Radomiu, Busku i Opatowie przewidziano zbyt małą ilość funduszy na zimową akcję, zaś w Białobrzegach, Ostrowcu i Szydłowie nie przeznaczono prawie żadnych pieniędzy na ten cel. W Radomiu do akcji porządkowania nie zgłosił się jeszcze Miejski Zarząd Dróg Mośców i Zieleni.

Odwiedziłem Zakład Oczyszczania Miasta MPGK w Kielcach. Będzie on porządkować 90 km ulic naszego miasta po dzielonych na 9 tras. 4 z nich położone są w śródmieściu i na trasach wylotowych, będą posypywane piaskiem z chlorkiem wapnia (mniej szkodliwym na obuwie) zaś pozostałe 5 tras (dzielnie leżące poza śródmieściem) piaskiem z dodatkiem soli. Z pierwszej wizyty odniosłem wrażenie, że baza została przygotowana do być należy. Piasek jest już wymieszany ze środkami chemicznymi, zaś sprzęt i narzędzia stoja w gotowości, oprócz kilku samochodów, do których brakuje akumulatorów. Niestety nie można ich dostać w „Motozbycie”.

Wiele ulic Kielc np. z dzielnic Herby, Czarnów, Baranówek pozostają bez jakiegokolwiek opieki. Zbyt mała jest także ilość dozorców. W MPGK znajduje się jeszcze 10 wolnych etatów.

Udałem się pod dwa wskazane adresy dozorców. Pod jednym z nich nie mieszka żaden dozorca. Co w tej okolicy będzie zimą?

Śnieg sprząta się z ulic między 4 a 7 rano, potem po godz. 15.

Czy powtórza się ubiegłoroczne błędy?

Czas na zastanowienie się.

M. Kurnatowski

Dotrzymują słowa: pracę dla siebie i kraju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wykonanie w grudniu dalszych 100 tys. świec wartości 1 mln i 30 tys. łożysk igielkowych.

Brygadziści na wydziale wykańczalni świec Bogusław Kamiński, poinformował, że jego brygada wykonała już ponad 40 tys. świec oraz 7 tys. szt. łożysk.

W KZWM na wydziale remontowym brygada Jerzego Dudka w czynie jzajdowym urządziła stolówkę dla pracowników wydziału. Wartość prac określa się na 2 tys. zł.

Otrzymaliśmy także meldunek z Odlewni Zeliwa „Nieklan” w Stąporkowie. W wyniku dodatkowej pracy na trzeciej zmianie załoga odlewni P-1 wykonała zobowiązanie w 100 proc. dając dodatkowo 14 tys. grzejników c.o. wartości 2.900 tys. zł. Hutnicy z Ostrowca wykonali długofalowe zobowiązania wartości 58 mln zł a

Delegacje Kuby, Turcji, Nikaragui oraz Włoch w Kielcach i Starachowicach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Goście zwiedzili kilka wydziałów produkcyjnych FSC, między innymi wydziałów obróbki i montażu. Przeprowadzili wiele rozmów.

O godz. 14 odbyło się spotkanie z aktywem polityczno-gospodarczym FSC. Ponad 200 osób gorącymi oklaskami przyjęło wystąpienie przewodniczącego delegacji tow. Blas Roca, który przekazał braterskie pozdrowienia. (b)

W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych podejmowano wczoraj delegację trzech bratnich partii robotniczych uczestniczących w VI Zjeździe PZPR. Przybyli m. in. — Yakub Demir — I sekretarz KC Komunistycznej Partii Turcji Dominigo Antonio Sanchez Salgado — sekretarz Socjalistycznej Partii Nikaragui oraz trzyosobowa delegacja Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej z członkiem dyrektora Salvatore Corallo i członkami KC Piero d'Attorre i Aristeo Biancollinim. Na spotkanie gościom wyszli przedstawiciele zakładu, oraz władz wojewódzkich i miejskich Kielc.

Gości zapoznano z najważniejszymi zagadnieniami dotyczącymi pracy i produkcji. Zwiedzili wydziały matrycowni i nowej tłoczni. Na zakończenie pobytu w KZWM goście spotkali się z aktywnym politycznym i gospodarczym zakładów oraz wygłosili przemówienia. (tw)

Sprawcy kradzieży wódki aresztowani

Prokuratura w Kielcach wydała nakaz aresztowania sprawców kradzieży wódki ze stacji Kielce-Herbskie, o której wczoraj informowaliśmy. Włamania do wagonu dokonali trzech płożowi ze stacji towarowej Kielce-Herbskie: Bolesław Sikora, s. Stanisława lat 31, zam. w Mzyrowie, pow. jędrzejowski Marian Adamczyk, s. Antoniego lat 40, zam. w Radkowicach pow. kielecki oraz Jan Dziopel, s. Władysława, lat 24, zam. w Mnichowie pow. jędrzejowski.

Ukradli oni 51 półlitrowych butelek „lubuskiej” wódki.



Delegacja Kubańska w Fabryce Samochodów Ciężarowych, fot. Z. Jonko

Goście zagraniczni VI Zjazdu PZPR w zakładach pracy Warszawy, Krakowa, Lublina, Bydgoszczy

PŁOCK. — 8 bm. uczestniczący w obradach VI Zjazdu członkowie delegacji KPZR: zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC KP Białorusi — Piotr Maszerow, członkowie KC KPZR: I sekretarz Komitetu Krajowego w Krasnojarsku — Władimir Dolgich, I sekretarz Komitetu Obwodowego w Dniepropietrowsku — Aleksiej Wateczko oraz ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piłkiewicz przybyli z wizytą do Płocka.

Na rynku Starego Miasta delegację powitali gospodarze Płocka i powiatu, wręczając gościom symboliczne klucze do miasta, liczącego X wieków.

Goście serdecznie witani po spotkaniu na rynku udali się następnie do Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Po krótkim wprowadzeniu w historię budowy zakładu oraz informacji na temat działalności organizacji partyjnej kombinatu i budowy goście zwiedzili zakłady.

LUBLIN. Do zakładów azotowych w Puławach przybyła uczestnicząca w obradach VI Zjazdu PZPR delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym KC, Nicolae Ceausescu.

Gości w imieniu załogi — w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich — powitali reprezentanci komitetu fabrycznego i dyrekcji zakładów. Członkowie delegacji zaznajomili się z działalnością organizacji partyjnej w fabryce, zwiedzili zakład, po czym uczestniczyli w spotkaniu z załogą.

WARSZAWA. Z ogromną serdecznością załoga Huty „Warszawa” gościła delegację Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej na VI Zjeździe PZPR z I sekretarzem KC Janosem Kadarem. Przybyłym do huty węgierskim przyjaźniom towarzyszył zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

BYDGOSZCZ. Delegacja pod przewodnictwem członka Partii Pracujących Wietnamu Biura Politycznego KC, Nguy-

en Duy Trinh przybyła do Bydgoszczy, gdzie była gościem załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Delegacja zwiedzała zakłady.

KRAKÓW. Wczoraj w południe, na Ziemię Krakowską przybyły delegacje zagranicznych partii uczestniczące w obradach VI Zjazdu partii: Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z I sekretarzem KC, Erichem Honeckerem, Peruwiańskiej Partii Komunistycznej w osobie zastępcy sekretarza generalnego KC, Raula Aosta Salasa oraz Syryjskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC, Zuheir Abdussamad.

Po wypadku koło Sandomierza

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stanie jej zdrowia nie nastąpiła żadna poprawa. Rozległe urazenia głowy, stłuczenie pnia mózgowego spowodowały m.in. zaburzenia w układzie oddechowym, krążenia. Przyrządy utrzymujące życie pacjenta pracują bez przerwy, ale szanse na uratowanie życia są nikłe.

Na szlak kolejowy pod Sandomierzem, dzięki dużemu poświęceniu ekip remontowych ze Skarżyska i Rozwadowa pracującym pod kierunkiem naczelnika parowozowni Skarżysko — Mieczysława Muszyńskiego i kier. pociągu ratowniczego Tadeusza Skórskiego, już o godz. 15.31 wyjechał pierwszy pociąg z Sandomierza.

Jak

Z ostatniej chwili
Jak nas informuje lekarz dyżurny oddziału chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach, dziś o 6.25 zmarła 21-letnia Ewa Trojanowska, ofiara tragicznego wypadku koło Sandomierza.

W skrócie:

ZAKOPANE. W początkach przyszłego roku na półkach księgarskich ukaze się „Encyklopedia tatrzańska” — dzieło wielu lat pracy dr Zofii Radwan-Paryskiej i jej męża — Witolda Paryskiego. Encyklopedia ta, licząca ok. 1300 stron druku, zawierać będzie 2670 haseł obejmujących problematykę Tatr polskich i słowackich.

POZNĄN. Zatwierdzone zostały plany przebudowy arterii wylotowych z Poznania w kierunku Katowic, Wrocławia i Warszawy. Na każdej z tych

tras powstaną podwójne jezdnie szybkiego ruchu. Ukończenie tych trzech najważniejszych arterii wylotowych ma nastąpić w 1975 r. W dalszej przyszłości zmodernizowana zostanie również trasa wylotowa z Poznania do Szczecina.

GDANSK. Kolejny udany eksperyment z kabiną nurkową „Meduza 2” przeprowadzony ostatnio na Jeziorze Ostrzyckim ponownie wzbudził zainteresowanie badaniami podwodnymi w naszym kraju. Pierwszy eksperyment z małą kabiną „Meduza 1” miał miejsce w 1967 r. W rok później kabina „Meduza 2” zanurza się w Bałtyku na głębokość 26 m. Obecnie trójka konstruktorów: Antoni Rębski,

Jerzy Kuliński i Aleksander Lassand przystąpili do projektowania znacznie większej 5-osobowej kabiny do badań podwodnych o nazwie „Posejdon”.

KRAKÓW. Biblioteka klasyki polskiej i obcej, której pozycje wydane nakładem „Czytelnika”, PIW i Wydawnictwa Literackiego w Krakowie cieszą się sporą popularnością, powiększyła się o 3 dalsze pozycje: „Próchno” Wacława Berenta, „Słowno” Tadeusza Boya-Zełenskiego oraz „Nocny lot” — Antoine de Saint-Exupery’ego.

KOSZALIN. Z inicjatywy cechu rzemiosł różnych i przy współpracy władz miejskich w Kołobrzegu odbudowana została część starego miasta, 15 od-

budowanych i odrestaurowanych zgodnie z zachowanymi rycinami kamieniczek stanowią obecnie w tym mieście centrum usług rzemieślniczych.

ŁÓDŹ. Dużym osiągnięciem konstruktorów z Łódzkiej Fabryki „Wuko” — zaopatrującej cały kraj w zmechanizowany sprzęt do oczyszczania miast — jest nowy typ samochodu do bezpylnego wywożenia śmieci. Dzięki zastosowaniu nowego rozwiązania urządzeń ugniatających może on przewozić dwukrotnie więcej śmieci niż podobne urządzenia znajdujące się obecnie w eksploatacji, a ponadto, co ma szczególne znaczenie dla mieszkańców bloków, pracuje znacznie ciszej.

Koleżance
BARBARZE
KRAJ-KOZUBSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Koleżanki i Koledzy z Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Pracy, Publikacji i Wydawnictw w Kielcach.

Za 20 lat w Skarżysku

Centrum nadal stanowić będzie dzielnica górna

Pozostałe osiedla utoną w... zieleni

W Wydziale Architektury, Budownictwa i Urbanistyki w Skarżysku trwają prace nad perspektywnym planem rozwoju miasta. W 1990 roku Skarżysko liczyć będzie 60 tys. osób. W gospodarce społecznej pracować będzie 39 tys. ludzi.

Wszystkie dzielnice rozwijać się będą równomiernie z tym, że główną funkcję nadal będzie miała górna dzielnica Skarżyska. Tu skoncentrują się usługi o charakterze ogólnomiejskim. W 4 osiedlach mieszkać będzie 40 tys. osób. Dolna Kamienna mieć będzie niskie budownictwo, przeważnie indywidualne oraz przemysłowe. Stara dzielnica będzie nadal porządkowana, a tereny nie zabudowane zamieni się na skwery. Skarżysko Fabryczne również nie jest przewidziane pod budownictwo mieszkaniowe. Powiększona zostanie w całym mieście sieć usługowa. Pobliskie łą-

ki, dotychczas często zalewane, zostaną zmeliorowane, a na ich miejscu powstaną ogródki działkowe.

Zapleczem ogrodniczo-warzywniczym dla miasta będzie dzielnica Bzinek. Działki ogrodnicze o powierzchni ponad 5 tys. m kw. i szklarnie zapewnią nowalijki i kwiaty na cały rok. Poza tradycyjnym Rejowem, powstanie zalew nad Bernatką. W Rejowie, tym naturalnym parku leśnym, zakłady pracy zbudują domki kempingowe, boiska wraz z urządzeniami sportowymi i placami zabaw dla dzieci. Ta uroczą bazę wypoczynkową już teraz zachęca do inwestowania. PKP jeszcze w tej 5-latce przystąpi do budowy domu wczasowego (400 miejsc) z pełnym zapleczem gastronomiczno-usługowym. Podobne domy zbudują również inne zakłady pracy.

Poważna inwestycja, (czynny społeczny) będzie park miejski. Znajdą się tu: basen kąpielowy, boiska, muszla koncertowa, wesołe miasteczko, punkty gastronomiczne. Przedsięwzięcie to ma być zrealizowane do 1974 roku, kiedy miasto obchodzić będzie 50-lecie istnienia. Zakłady pracy zadeklarowały już pomoc przy budowie tego obiektu.

(mak)

Sałatki

ze Skrzyńska na europejskich stołach

Ogrodnictwo i sadownictwo w powiecie przysuskim rozwija się od wielu lat. Na tej bazie powstało więc w Skrzyńsku koło Przysuchy nowa inwestycja — Zakład Przetwarzania Owoców i Warzyw „HORTEX”. Zakład prosperuje od lipca br. i specjalizuje się w produkcji sałatek owocowo-warzywnych. W ma-
gazynach już czeka pierwsza partia tych wyrobów wartości jednego miliona złotych.

W 1973 r. kiedy w „HORTEXIE” zatrudnienie wzrosło do 500 osób, roczna wartość produkcji wyniesie 100 milionów złotych. Do końca br. planowany jest przerób 1,5 tys. ton owoców i warzyw. W przyszłym roku możliwość przerobu wzrosną do 2 tysięcy ton. 70 proc. produkcji przewidziane jest na eksport, głównie do NRD, Czechosłowacji, Szwecji, Finlandii, Holandii i innych krajów.

(JPA)

Klient ma rację i bez butów chodzi

Fakty przedstawiają się następująco. 20 listopada br. Pani Wanda Piróg (zam. Kielce, ul. Wojewódzka 11), kupiła dziecku buty, za które zapłaciła 420 zł. Po 9 dniach buty nie nadawały się do użytku. 22.11. br. w sklepie fabrycznym „Chełmek” złożyła reklamację. 14 dnia (zgodnie z aktualnym zarządzeniem) zgłosiła się po zwrot pieniędzy lub po nowe buty. W sklepie powiedziano:

— Czekaj pani dopiero 14 dni. W innych sklepach reklamacje załatwiają się dłużej.

A jakże, my w redakcji „Echa” wiemy również, że są takie sklepy, w których w ogóle reklamacji nie załatwiają. Niebawem jednak i tam trafimy. Nie można bowiem dopuszczać, by klient „miał rację” i bez butów oraz pieniędzy chodził.

(a-em)

Wizyta w mieście



Fot. E. Zagdański

Nie ma wigilii bez „królewskiej ryby”

- ◆ 500 ton karpia czeka na smakoszy
- ◆ Dysponentem — Centrala Rybna
- ◆ Dla sąsiadów zza miedzy

Zbliżają się święta, a z nimi tradycyjna wigilia. A skoro święta — więc choinka i... karp. Trudno bowiem wyobrazić sobie wigilijną wieczerzę bez „królewskiej ryby”. Zdaje sobie z tego sprawę — i to od lat — Rejonowy Inspektorat Państwowych Gospodarstw Rybackich w Radomiu, gromadząc w swoich gospodarstwach rybackich poważne ilości karpia, który właśnie w IV kwartale, a szczególnie w połowie grudnia, cieszy się w sklepach ogromnym popytem. Na jakie ilości ryb możemy w tym roku liczyć? Kiedy pojawią się one w sklepach Centrali Rybnej, a także w stoiskach MHD i WSS „Społem”? Na pytania te odpowiada inż. Stolytko z Rejonowego Inspektoratu PGR w Radomiu.

— Muszę już na wstępie poinformować czytelników „Echa Dnia”, że produkcja konsumpcyjnego karpia w naszych gospodarstwach zamyka się w tym roku, mówiąc w zaokrągleniu, 600 tonami żywej wagi. I właśnie około 500 ton „królewskiej ryby” zgromadziliśmy w „magazynach” na okres przedświąteczny. Ten popularny przysmak czeka obecnie na transport do sklepów.

— Dysponentem ryby jest Centrala Rybna w Kielcach. Od niej przede wszystkim za-

leży termin dostaw karpia do poszczególnych sklepów Kielc, Radomia, Skarżyska, Starachowic, Ostrowca i innych miast naszego województwa. O ile orientuję się, pierwsze masowe dostawy ryb do sklepów zaczną się, jak każdego roku, w połowie grudnia...

— Kieleccyzna produkuje każdego roku poważne ilości karpia. Możemy dzięki temu nie tylko zaspokoić nasze własne potrzeby, ale jednocześnie pomóc sąsiadom zza miedzy. Na wniosek Centrali Zbytu Ryb wysłać więc będziemy pewne ilości karpia do sąsiadów województwa. Kielecka „królewska” pojawi się na wigilijnych stołach mieszkańców Śląska, Krakowa, a także Warszawy. Mam nadzieję, że wszystkim będzie smakować!

Rozm. E. Kr.

Ciekawe hobby

Siódmy raz w finale

Najczęściej oglądanym na ekranach TV stałym mieszkańcem Radomia jest p. Henryk Mroziewicz. Popularne teleturnieje obrabiał sobie za hobby. Siódmym finalem był występ p. Mroziewicza w programie pt. „Kultura polska” na świecie nadanym 28 listopada br. w którym zdobył trzecie miejsce.

ruchliwi stali się członkowie orkiestry. Gdyby spojżenia, którymi nas częstowano zabijały, byłibyśmy już chyba po własnym pogrzebie. Wtedy kolega nie wytrzymał. Udał się do kuchni. Tu otoczono go ze wszystkich stron, obrzucając epitetami.

Drużyna interwencji w gabinecie kierowniczym. Później dostarczono nam żądaną książkę. O zajęciu wiedział już cały personel włącznie z portierami w hallu hotelowym. Pospiesznie wyszliśmy z lokalu. Kolega udał się do swojego pokoju. Ja zaś na wszelki wypadek zdjęłem okulary i prawie biegiem oddalałem się do przystanku MPK.

J. Pańczyk

Przychodnia zdrowia dla pracowników handlu w Ostrowcu

W Ostrowcu, w przedsiębiorstwach handlowych spółdzielczych i państwowych pracuje ponad 3 tys. osób, w tym 1512 kobiet. Do tej pory pracownicy handlu korzystają z pomocy lekarskiej w miejskich przychodniach zdrowia. Stwarza to wiele kłopotów, a nawet niezadowolonych. Dlatego też z radością należy powitać inicjatywę Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości zmierzającą do otwarcia w Ostrowcu własnego ambulatorium. (rym)

W łazienkach kolorowo

Już od wielu lat fajansowe płytki ściennie produkowane w Radomskich Zakładach Fajansu i Ceramiki Technicznej robią furorę na rynku krajowym. W tym roku natomiast radomskie zakłady mają szczególny powód do zadowolenia, gdyż dzięki specjalnym urządzeniom sprawozdanim z Włoch przystąpiły do produkcji nie tylko białych płytek, ale również kolorowych. Do końca grudnia mury RZFICT opuścić ma około 320 tys. metrów kwadratowych płytek w kolorach: białym, różowym, niebieskim i zielonym. (ekr.)

Wkrótce

Brokatowe pantofelki

Również w tym roku kominiarstwo „Radoskór” pomyślał o zbliżających się karnawałowych szaleństwach i za kilka dni prześle do sklepów obuwniczych około 23 tysięcy par damskich pantofelek balowych. Wykonane one będą (dwa fasony) ze srebrnej i złotej tkaniny brokatowej.

Szkoda tylko, że „Radoskór” nie przystąpił do produkcji wieczorowych bucików ze złotej i srebrnej folii, które rozprowadzane są masowo głównie przez prywatne pracownie obuwnicze. (ekr.)

Kolacja w „Centralnej”

Gdyby spojżenia zabijały, bylibyśmy na własnym pogrzebie

gowała się z nami chwilę i wreszcie zakomunikowała, że książkę poda nam jutro. Poszliśmy więc do kierowniczki lokalu. Usłyszeliśmy szczerą odpowiedź, że „kelnerka nie podaje książki, ponieważ się bała surowych sankcji do zwolnienia z pracy włącznie”. My z kolei zapewniliśmy ją, że nie domagamy się tak surowej kary, tylko

zyczymy sobie, aby w lokalu konsumenta traktowano jak człowieka.

— „Sama przyniosę książkę” — powiedziała kierowniczka i poleciła udać się nam do stolika. Siedzieliśmy około 20 min. Ani pani kierowniczki, ani książki. Co chwila z pomieszczeń kuchennych wyglądały kelnerki i kelnerzy, a nad wyraz

Trzeba także dodać o zajęciu II miejsca w turnieju drużynowym „Finlandia — kraj i ludzie” oraz o zwycięstwie z roku ubiegłego w finale turnieju „Węgry — kraj i ludzie”. A jeśli powiemy jeszcze o I miejscu w finale radiowej „zagadki” — „Kraje bałtyckie”, to podobną listą zwycięstw niewiele osób w Polsce może się pochwycić.

Dużo cennych nagród i dyplomów przypadło zwycięzcy. M.in. w 1962 roku uczestniczył w Festiwalu Młodzieży w Helsinkach, we wrześniu br. przebywał na dwutygodniowej wyprawie po ziemię węgierskiej.

(Isz)

Prawo na co dzień

Pechowy urlop

Pracownik jednego z kieleckich przedsiębiorstw Wojciech K., postanowił spędzić urlop w zakładowym Domu Wczasów Rodzinnych. Otrzymał wraz z żoną przydział na dwuosobowy pokój. Atmosferę wakacyjnego wypoczynku zakłócił jednak wkrótce przykry incydent: z pokoju zajmowanego przez państwo K. zginęły podczas nieobecności lokatorów dwie złote obrączki, zegarek i banknot 50-złotowy. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosiła ponad 4800 zł. Doraźnie wdrożone dochodzenia nie wykryły sprawy.

Wojciech K. zgłosił pretensje do swego zakładu pracy, odpowiedzialnego za porządek i zabezpieczenie mienia we własnym domu wczasowym. Spółka się jednak ze stanowczą odmową wypłaty odszkodowania. Sytuacja prawna okazała się istotnie dość skomplikowana. Kodeks cywilny przewiduje odpowiedzialność osób i instytucji prowadzących zarobkowe hotele, pensjonaty, domy wypoczynkowe itp. za utratę lub uszkodzenie rzeczy należących do klientów. W tym jednak wypadku chodziło o zakładową placówkę socjalną, nie tylko nie obciążoną na przyniesienie dochodu, ale wręcz częściowo finansowaną z funduszy przedsiębiorstwa. Ponadto regulamin obowiązujący w

Domu Wczasów Rodzinnych przewidywał wyraźnie, że kierownictwo i personel nie odpowiadają za pieniądze, kosztowności lub inne cenne przedmioty pozostawione przez wczasowiczów w pokojach bez należytej opieki. Regulamin ten był wywieszony na widocznym miejscu i państwo K. mogli się z nim zapoznać.

Mimo to sąd I instancji uznał powództwo poszkodowanych za słuszne i zasądził na ich rzecz kwotę. Przedsiębiorstwo odwołało się od wyroku. Sąd Wojewódzki, rozpoznając rewizję, uznał, że sprawa budzi zasadnicze wątpliwości prawne i zwrócił się o wyjaśnienie do Sądu Najwyższego. Odpowiedź SN na przedstawione pytania ma istotne znaczenie dla wszystkich poszkodowanych pensjonariuszy pracowniczych domów wczasowych. Stwierdza ona wyraźnie, że:

1. Przepisy o odpowiedzialności utrzymujących hotele i podobne zakłady stosuje się także do nie prowadzonego zarobkowo domu wczasowego.

2. Odpowiedzialność utrzymującego domu wczasowy nie może być wyłączona regulaminem. W uzasadnieniu orzeczenia SN wyraża pogląd, że odpowiedzialność postawienia kodeksu cywilnego mają charakter bezwzględnie obowiązujący i nie mogą być zmieniane w drodze zgodnej umowy stron zainteresowanych. Tym bardziej niedopuszczalne jest wprowadzanie tego rodzaju zastrzeżeń do ogłoszanego wczasowiczom regulaminu. Akt taki, choćby był zatwierdzony przez właściwy organ związków zawodowych, nie może uchylać przepisów prawa.

Państwo K. otrzymają więc należne odszkodowanie. Omawiane orzeczenie SN nosi sygnaturę III CZP.

(MKL)

Ogniotrwała stodoła w ciągu 2 dni

Częste pożary budynków wiejskich skłoniły fachowców do opracowania projektu stodoły ogniotrwałej. Do realizacji projektu budowy takiego budynku przystąpiła Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Daleszycach (pow. kielecki), produkująca gotowe elementy, z których w ciągu dwóch dni można postawić stodołę.

Ściany stodoły są z płyt betonowych, wiązania dachu, który pokryty jest eternitem — z metalowych kątowników

(kka)

Żywiłowy temperament, talent i uroda



CAF — Sochor

Od czterech lat przy żywiołowym Technikum Przemysłu Drzewnego istnieje Zespół

Pieśni i Tańca „Jodli”. Kierują nim: dyrektor szkoły mgr inż. Antoni Gregor, inż. Jan Jurczak i choreograf Maria Romowicz. Młody zespół żywiwością, temperamentem i niezaprzeczalną urodą tańców podbił publiczność nie tylko własnego regionu. „Jodli” niejednokrotnie występowały poza granicami kraju: w NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. Brały też udział w szeregu festiwali prezentujących dorobek zespołów folklorystycznych m.in. w Zakopiańskim Międzynarodowym Festiwalu Ziem Górskich. Ostatnio dużym sukcesem „Jodli” było zajęcie I miejsca w kategorii zespołów folklorystycznych na Festiwalu Kultu ralnym Związków Zawodowych w Łodzi. Repertuar zespołu składa się z tańców Beskidu Żywieckiego, związanych z różnymi uroczystościami mi wiejskimi i tańców obrzędowych. Te ostatnie szczególnie podbijają serca publiczności, dzięki dynamice i spontaniczności wykonania. Zadaniem „Jodli” jest nie tylko popularyzacja folkloru, ale też ze względu na młodzieżowy charakter zespołu, rozwijanie zainteresowań i podtrzymywanie regionalnych tradycji wśród jego członków, którzy — co zasługuje na szczególne

podkreślenie — należą do najlepszych uczniów w technikum. (ab)

m o j klaser

Zarząd pocztowy księstwa Bhutan wydaje od pewnego czasu przy zastosowaniu xografii, trójwymiarowe znaczki pocztowe. Do tej pory ukazywały się w tym wykonaniu następujące serie barwnych znaczków pocztowych w 1967 roku „Człowiek na Księżycu” — seria 8 wartości. Serię następną, zatytułowaną również „Człowiek na Księżycu” powtórzono jeszcze raz w 1967 roku, ale składała się ona tylko z 4 znaczków przeznaczonych dla poczty lotniczej. W 1967 i w 1969 roku na czterech znaczkach przedstawiono „Motyle i rośliny”. W roku 1969 ukazały się aż trzy serie z cyklu „Owady”. Każda obejmowała 4 znaczki, z tym że jedna seria przeznaczona była dla poczty lotniczej. Lotom statku „Apollo 11” poświęcono 12 znaczków, „Płaskom” — 8 wartości. Ukazały się one w roku 1969. W roku 1970 wydano natomiast serię z 8 znaczków poświęconą marlarstwu.

Znaczki te można oglądać bez potrzeby stosowania okularów ze szklami kolorowymi uzyskując wrażenie głębi i złudzenie brylowatości.

Jeśli będziecie kiedykolwiek we Wrocławiu, postarajcie się odwiedzić Muzeum Poczty i Telekomunikacji. Wystawiane tam trójwymiarowe, wielobarwne znaczki Bhutanu cieszą się dużym zainteresowaniem i jeśli nawet trudne są do nabycia w naszych sklepach filatelistycznych, trzeba je chociaż zobaczyć.

Jeśli już mowa o trójwymiarowych znaczkach, warto wiedzieć, że pierwsze odbitki trójwymiarowe ukazywały się w masowym nakładzie w dwutygodniku amerykańskim „Look” w lutym 1964 r. Od tej pory xogramy ukazują się na okładkach i wewnątrz różnych pism ilustrowanych, na okładkach kalendarzy, w postaci widokówek, prospektów handlowych itp.

Niemalą zasługę w przygotowaniu obrazów trójwymiarowych wnieśli również Japonczycy.

Chociaż lody jeszcze nie nadzedł sezon martwy. Przy obecnej pogodzie nawet najbardziej zapalony hobbysta nie odważy się na kilkugodzinne przebywanie nad rzeką. Ale czy rzeczywiście sezon jest zupełnie martwy? Nie. Trwa właśnie jeszcze zarybianie rzek, zbiorników i innych wód otwartych w naszym województwie. Przy pracy tej zatrudnieni są nie tylko etatowi pracownicy Polskiego Związku Wędkarskiego, ale także szeroki aktyw wędkarski.

Sprawę tę podajemy w pierwszej naszej rubryce dla wędkarzy dlatego, by przypomnieć szerokim rzeszom naszych czytelników, iż wędkarstwo to nie tylko łowienie rybek, ale także troska o poprawienie rybostanu naszych wód. Oczywiście w



realizacji tego zadania jest wiele przeszkód (m.in. zanieczyszczenie wód przez przemysł), ale to już inne zagadnienie, do którego będziemy powracać. Dziś zwróćmy więc uwagę na fakt, że w jednym w województwie ośrodku zarybieniowym Polskiego Związku Wędkarskiego (w Krzelowie w pow. jeżyńskim) wyhodowano w roku bieżącym ponad 10 tysięcy kg różnych gatunków ryb, które wpuszcza się do rzek Kielecczyny. Ponadto pewną ilość narybku zakupiono w państwowych gospodarstwach rybactw. W sumie w br. rzeki woj. kieleckiego wzbogaciła się o prawie 12 tys. kg materiału zarybieniowego.

Przy okazji informujemy wędkarzy, że biuro Zarządu Okręgu PZW w Kielcach przeniesione zostało na ul. Słoneczną 4.

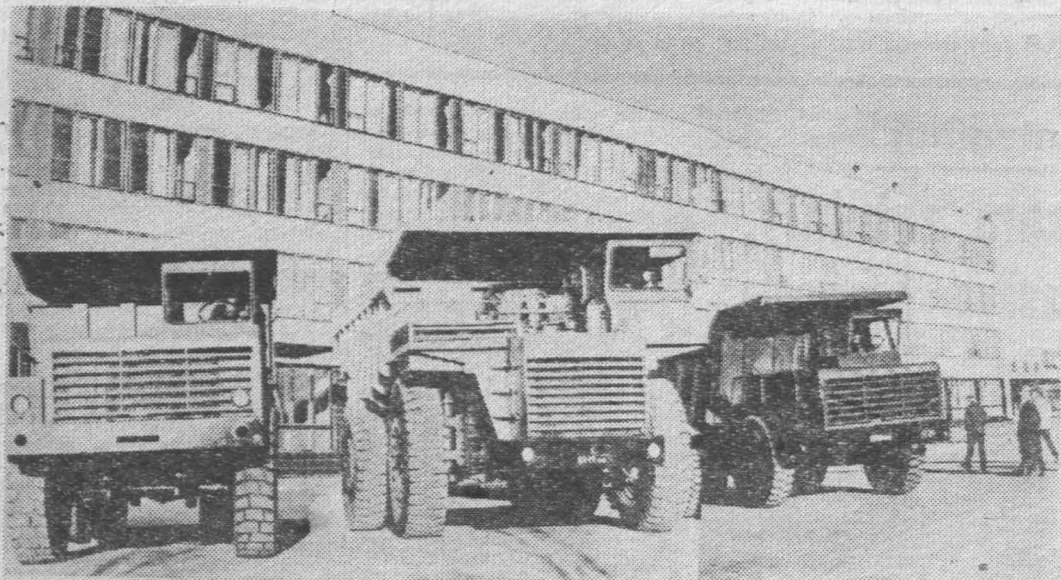
Moda

W letnich r- zini

Zbyt pochopnie pakujemy walizek i worków przeciwko molowym rzeczy, które nosimy latem. Wprawdzie miejsce w szafie nie zawsze wystarcza na koegzystencję kretonów i misiami, ale (jak zauważono paryskiej „Elle”) aktualna moda nie rozróżnia pór roku. Dzięki temu, co nosimy w lipcu i sierpniu, przyda się w styczniu i lutym, zwłaszcza w naszym klimacie, gdzie mamy albo zimę albo zimno.

Przez okrągły rok możemy nosić flanelowe bluzki i swetry z długim rękawem, spodnie wólczkowe, z wełny, z aniliny i torlenu, krótkie i długie mizelki, sportowe spodnie, wełniane i sztruksowe garsonki. No po domu, przy buchających ciepłem kaloryferach, można śmiało nosić nawet zupełnie letnie bluzki z krótkimi rękawami i szorty — młodzieżowo i bardzo modny i wygodny ubiór przy gotowaniu i porządkach. Póki nie chwyci większy mroźny, można też, wychodząc w spacer na ulicę, zamiast rajskiego włożyć skarpety z wełny albo z helanco.

Jaką korzyść daje przedburzenie sezonu rzeczy letnich na zimę? Czekając w kufle na powrót lata mogłoby stać się niemożliwe, bo rewelacyjne zimowa z pionowymi liniami faktury zwykle pojawiają się między marcem a sierpnem. Zresztą w ogóle nie powinno się trzymać pod kocem syntetycznych sweterków.



Autobus niony... kłopotami

tuch duży, zaplecze ciasne.
Do szkoły o 9.00.
Kto pomoże?

rozwija nam się wolniej niż przemysł, dąży gospodarki. Nie tylko w naszym wo- brakuje autobusów i części zamiennych do nasz PKS ma małe i nienowoczesne za- Warsztaty naprawcze nie nadążają z re- O części zamiennej trzeba zabiegać czasem tożelnie jak o nowe autobusy. Bardzo wy- erystyczną wykładnię kłopotów stanowią sprawie żarówek reflektorowych interwe- dawno wiceprzewodniczący Prez. WRN —

zenie, że Pań- kacja Samo- ała się przed im rozwoju mczasem in- podarki naro- rzodu. Rozbu- nyl, niezwy- sta popyt na we. Same us- anizacyjne w- za- być skutecz- na wszystkie mogą je w u załagodzić.

sażerów przy- chania tylko- etnie i zbyt- ny w sytua- zowej. A bez- sytuacji trud- i i obiek- ejszy symp- stosunku do- unikacji Sa- o Prezydium nie jej prze- eksander Za- edząc o trud- przedsiębior- odaj pierwszą- wudziestolec- m wielu zain- i kompetent- o aby poznać

Te zakłady i przedsiębior- twa, które mają należycie zorganizowane zaplecze techn- niczne, powinny udostępnić swoje warsztaty autobusom PKS. Przedsiębiorstwa ma- jące własne autobusy po- winny przewozić nimi swo- ich pracowników do pracy i do domu. Stacje obsłu- żyć PKS powinny zwięks- zzyć stan liczebny fachowców. Trzeba także zwiększyć za- trudnienie konduktorów w celu usprawnienia przebiegu autobusów. Bo kierowca — konduktor spełniając podwój- ne obowiązki — jeździ zwykle dłużej.

W wielu krajach dawno już wprowadzono, bądź wprowa- dza się na dość sporą skalę różnicowane godziny pracy przedsiębiorstw, a w szkołach czas nauki. Robi się po to, by eliminować tzw. szczyty w komunikacji. W wojewód- twie naszym wciąż wszyst- kie szkoły rozpoczynają nau- kę o 8, a większość przedsię- biorstw zaczyna produkcję o 7 lub o 8. Rano wszyscy pra- wie o tej samej porze sztur- mują autobusy, by wyjechać z domu, a po południu około 15 wszyscy jak najszybciej chcą do domu powrócić. Te zakłady, którym nie nie za- szkodzi późniejszy termin roz- poczynania i kończenia pra- cy, powinny wprowadzić od- powiednie zmiany w swoim harmonogramie produkcyj- nym. Podejmuję się rozmowy z kuratorem w sprawie póź- niejszego otwierania szkół, zwłaszcza w tych rejonach, gdzie komunikacja autobuso- wa jest szczególnie obciążona.

Dość często zauważyć moż- na, że wóz z pracownikami nie jest w pełni wykorzystany, są w nim wolne miejsca dla pasażerów. A tymczasem na tej samej trasie czekają gdzieś na autobus pracownicy innych przedsiębiorstw i mło- dzież szkolna. Zapanował dość dziwny zwyczaj, że na przy- kład z budowlanymi nikt inny zabierać się nie może. Na ta-

kie obyczaże i luksusy po pro- stu nas nie stać. Każde miejs- ce w autobusie musi być wy- korzystane.

Widzi się także, że autobu- sy rozwożą po mieście na każ- dą budowę ludzi i tracą na to sporo czasu. A przecież można by wybrać np. dwa do- godne punkty, z których było by wszędzie blisko, a wóz mógłby o pół godziny lub całą godzinę wcześniej ruszyć na nową trasę.

Nasi transportowcy — war- to o tym wiedzieć — pracują w niełatwych warunkach. W Radomiu nie ma odpowied- niej zajezdni. (Od stycznia nastąpi poprawa; do eksploa- tacji przekaże się nową zajez- dnię). Buduje się także zajez- dnię w Jędrzejowie, ale takie miasta jak Pińczów, Opatów, Włoszczowa czy Starachowice jeszcze niejedną rok muszą po- czekać na nowe, lepsze wa- runki pracy. Trudności łagodzi się często ofiarnością i pracowitością. Tych cech nie można transportowcom z na- szego województwa odmówić. Pracują coraz lepiej, o czym świadczyć może spadająca sys- tematycznie ilość skarg i pre- tensji podróżnych.

Konieczność zmusza do sto- sowania różnych środków za- radczych i natychmiastowych decyzji. W Ostrowcu trzeba było utworzyć pilnie oddział remontowy autobusów „jelcz” tylko dlatego, ponieważ w Jel- czu zamiast 150 wozów, mo- gą nam naprawiać 50.

Dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS — inż. Mieczysław Gutkowski powie- dział mi kiedyś, że zdarza się czasem, iż autobus jedzie w drogę z wyjątkiem z ciężarów- ki akumulatorek.

Przepraszam — dyrektorze, miałem o tym nie pisać.
STANISŁAW STEFANIAK

„...bud kramarskich 12, łaźni 2”

Radom był miastem stołecznym

W ostatnim numerze mie- sięcznika „Statystyk Te- renowy” drukowane są „Wspomnienia o Ziemi San- domierskiej”, w których kil- ka ciekawostek dotyczy rów- nież Radomia. Pozwoliły so- bie je zacytować:

„Radom za króla Zygmun- ta Augusta mieścił w sobie domów 116, jatek rzeźniczych 14, bud kramarskich 12, ła- źni 2, młynów wodnych 3. Po wojnie szwedzkiej Radom do tego stopnia zniszczony był się okazał, że tylko 37 liczył domów. Roku 1765 rachowa- no w nim domów 135,

Kontynuują tradycje Piasta

Osada Radoszyce w powiecie ko- neckim znana jest jako wieś kowali i kolodziejów. Od niepamiętnych cza- sów, kontynuując tradycje Piasta — kolodzieja, wielu mieszkańców tego miasteczka zajmuje się wytwarzaniem wozów konnych oraz różnych narzę- dzi rolniczych.

W ostatnich latach liczba producen- tów chłopskich pojazdów konnych maleje, gdyż wozy na żelaznych o- bręczach wypierane są przez wozy bieżące gumowe. Rzemieślnicy na kolach ogumionych. Rzemieślnicy znajdują pracę w kółkach rolniczych oraz w pobliskich zakładach pracy. (j.ko).



W obronie kimona

250 studentek przeszło uli- cami Ginzy, handlowej dziel- nicy Tokio niosąc transparen- ty nawołujące do noszenia tra- dycyjnego stroju japońskiego: kimona. Uczestniczki barwne- go pochodu ubrane były w piękne kimona z różnych e- pok.

CAF — PANA

Cena nasion

Wiele krajów europejskich kupuje w Polsce nasiona drzew leśnych. Dotyczy to szczególnie nasion buka, modrzewia, a tak- że zwykłej sosny, która w róż- nych warunkach klimatycznych rozwija się doskonale.

Tajemnica powodzenia nasion polega na tym, że gleba w na- szym kraju nie jest jeszcze zbyt nasycona chemikaliami. Rozrost drzew przebiega więc bez za- kłóceń, a jednocześnie nasiona uzyskiwane z tych drzew są bardzo odporne na wszelkie u- boczne działania. (a)

C. B. Gilford

Pokerzysta

(tekst Alfreda Hitchcocka)

— 1 —

Byron Burquay siedział samotny w pokoju przy ciężkim, osmiokątnym stole dębowym i bawił się talią kart. Po jego prawej stronie leżały sztony, które zwykle używał przy grze w pokera. Oczekiwał gości, przygotował już dla nich na stoliku z lewej butelkę whisky, koniak, wodę sodową i pół tuzina kieliszków.

Było zupełnie cicho w pokoju. Szelest bezmyślnie tasowanych kart działał sennie na Byrona. Nagle za- skrzypiały otwierane drzwi pokoju i Byron, nie oglą- dając się za siebie, zawołał z ulgą:

— Nareszcie! Wchodź!

Lecz człowiek, który obszedł stół i stanął przed nim, nie był jego stałym partnerem do pokera. Stał milcząc przed nim w swym poplamionym, pomiętym ubraniu, oczy jego błyszczały złowrogo, w rękę trzy- mał długi nóż. Miał chyba najwyżej 162 cm wzrostu, był szczupły i zniszczony mimo młodego wieku, jed- nak wzbudzał swym wyglądem przestrah.

Byron Burquay siedział nadal spokojnie na swym krześle, przestał tylko tasować karty.

— Pan sobie życzy? — zapytał flegmatycznie.

Obcy milczał chwilę i odparł pytaniem:

— Czy pan jest sam w domu?

Byron skinął głową i nieznanym odetchnął.

— Pięknie. W takim razie życzę sobie jakieś ubra- nie, pieniądze i klucze do pańskiego samochodu — powiedział pewnym tonem. — Jeśli będzie pan roz- sądny, nie panu nie zrobię.

Nieznamy zrobił pół kroku naprzód i przypadko- wo spojrział na stolik z napojami.

— Chętnie bym się także napił — dodał ze swo- bodnym uśmiechem. — Jest odpowiednia pora do te- go.

— Proszę, niech pan usiądzie — zaproponował By- ron. — Na stojąco alkohol smakuje tylko w barze.

Przybysz ostrożnie usiadł naprzeciwko Burquay'a, wybierając miejsce w najdalszym zasięgu od niego. Uzbrojoną rękę położył ostrzegawczo na stole.

— Whisky czy może bourbona?

— Bourbona. Z lodem — zdecydował przybysz.

Burquay nalał do szklanki, wrzucił lód do środka, zamieszał łyżeczką i nie ruszając się z krzesła pchnął szklankę po stole w kierunku przybysza. Ten wypił ją jednym haustem i powtórzył poprzednie żąda- nie.

— Potrzebuję pieniędzy, trochę odzieży i klucze do pańskiego wozu.

Burquay nie ruszył się.

— Kim pan właściwie jest?

— To ciebie guzik obchodzi.

— Chyba nazywa się pan Masdon. Rick Masdon.

Szeroka twarz przybysza skrzywił uśmiech rozba- wienia.

— Mądrała. Czyta gazety. Tak, jestem Rick Masdon i ze mną nie ma żartów. W ubiegłym tygodniu po- derżnąłem w knajpie dwóm ludziom gardło: mojej byłej dziewczynie i jej nowemu facetowi. Kilka dni temu gliny złapały mnie, ale dzisiaj zwałem. Dzięki temu nożowi.

Roześmiał się szeroko, triumfując.

— Jeszcze jednego drinka? — zaproponował By- ron.

— Do diabła z pańskim drinkiem — rozłożył się nagle Masdon. — Już powiedziałem, czego żądam.

Szybko, dość tych pogaduszek.

Burquay nawet nie drgnął.

— Musimy się wspólnie zastanowić nad pańskim żądaniem — oświadczył zimno. Skrzywił lekko usta widząc, że Masdon podnosi uzbrojoną rękę ze stołu, i dodał: — Będzie lepiej, jeżeli wysłucha mnie pan w tej chwili. Dla pana i dla mnie.

(Dalszy ciąg jutro)

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

**Czwartek
9 grudnia
1971 r.**

**Dziś składamy życzenia
WIESŁAWOM
i LEOKADIOM
a jutro
JULIOM
i MARIOM**

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — „Dziękuję ci, Góro” — K. Szakonyi — godz. 19.

KINA

„Romantica” — „Walka o Rzym” — I i II część, włosko-rum. pan. kol. 1. 14, g. 15.30 i 19.
„Powrót rewolwerowca” — USA kol. 1. 16, g. 9, 11, i 13.

„Moskwa” — „Hajducy kapitana Angela” — rum. kol. 1. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka” — „Sklep z modelkami” — USA, kol. 1. 16, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik” — „Korona śmierci” — węgierski, 1. 18, godz. 15, i 17. Godz. 19 — projekcja KDKF — film prod. francuskiej pt. „Play time”.

„Skalka” — „Zemsta” — polski, kol. 1. 14, godz. 16, „Kaszebe” — polski kol. 1. 16, godz. 18 i 20.

DYŻURNE APTEKI: nr 1, ul. Buczka 37/39 i nr 107, ul. Sienkiewicza 15.

WAŻNE TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99. Pogotowie Milicyjne 97. Pogotowie WSW 83-25. Straż Pożarna 98. Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 64-30. Kielce-Teren 30-63. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 65-32. Poczta, informacja o usługach 011. Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa 015. Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 70-96. Pogotowie gazowe czynne całą dobę — 20-97. Pogotowie telewizyjne 77-98. Pogotowie ciepłe 65-52 po godz. 15.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Stowackiego 72-70, Dworzec PKP 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-89.

Radom

TEATR

Im. S. Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk” — „Walka o Rzym” — rum.-włoski, kol. 1. 14, godz. 12.30, 15.45 i 19.

„Przyjaźń” — „Erotissimo” — francusko-włoski, 1. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon” — „Własne zdanie” — bułg. 1. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Hel” — „Nie do obrony” — ang. 1. 18.

DYŻURNE APTEKI: nr 15 pl. Konstytucji 3, nr 10 pl. Zwycięstwa 7.
WAŻNE TELEFONY: Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-83, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Naręczona pirata” — francuski, kol. 1. 18, godz. 15.15, 17.30, i 19.30.

„Swit” — „Z daleka od ziemi” — ang. pan. kol. 1. 14, g. 17 i 19.45

„Związkowiec” — „Zakazane piosenki” — polski, 1. 12, godz. 17.

„Metalowiec” — nieczynne.

DYŻURNA APTEKA: nr 144, ul. 1 Maja 65.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 705, osiedle Miłica 22-44.

Starachowice

KINA

„Star” — „Pierre i Paul, czyli życie na raty” — francuski, kol. 1. 16, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik” — „Siedem dni gdzie indziej” — francuski, 1. 16, godz. 15, 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 28, ul. Świerczewskiego 22.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Mur” — francuski, 1. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza” — „Królewna z długim wątkiem” — ZSRR, pan. kol. 1. 7, „Złoty Mackenny” — USA, pan. kol. 1. 16.

DYŻURNA APTEKA: nr 71, ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 15-73 i 37-92.

RADIO

PROGRAM I

14.00 „Zwycięzcy” — wiersze H. Gaworskiego 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów 15.05—16.00 Godzina dla

dziewcząt i chłopców 16.20 J. Haydn: Scherzando nr 3 D-dur 16.10 Opinie ludzi partii 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.50 Muzyka i Aktualności 19.15 Z księgarskiej ludy 20.30 Polskie pieśni patriotyczne 20.45 Kronika sportowa 21.00 Gra pianistka M. Sosińska 21.15 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 22.00 Utwory Z. Kodaly'ego 23.30 Rewia piosenek 0.10 Koncert życzeń Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju 0.30—3.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II

14.05 Od Sofii do Berlina — mozaika melodii i piosenek 14.45 Błękitna sztafeta 15.00 Koncert symfoniczny 18.20 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 19.05 Echa dnia 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny 22.30 Wiadomości sportowe 22.33 Zatańcz ze mną 23.10 Horyzonty muzyki.

PROGRAM III

16.10 Program dnia 16.45 Nasz rok 71 17.00 Zjazdowe zapiski 17.40 Aktualności polskiej piosenki 18.30 Ekspresem przez świat 18.35 Mój magnetofon 19.15 Kompozytor w oczach najbliższych — L. Różycki 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 Piosenki znanego i nieznane 20.40 Gdzie jest przebieg? 21.40 Oklaskiwaliśmy ich w Sopocie 22.00 Fakty dnia 22.13 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Kosz 22.53 „Zasłużone” przeboje w nagraniach trójki saksofonowej J. Ptaszyna-Wróblewskiego 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Saniewski.

PROGRAM LOKALNY

16.45 Radioreklama. 16.50 „Mielizny dyplomacji” — fel. Zbigniewa Ramotowskiego z cyklu: „Fakty i nietakty”. 17.00 Piosenki żołnierskie i partyzanckie. 17.30 Audycja aktualna. 17.40 „W różnych rytmach”. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy.

TELEWIZJA

16.25 — Program dnia.
16.30 — Dziennik.
16.40 — DLA MŁODYCH WIDZÓW: „Ekran z bratkiem”.
17.40 — Magazyn ITP.
17.55 — „Rybacy dalekiej Północy” — reportaże.
18.25 — TV KURIER KIELECKI.
18.45 — ŚPIEWA MIECZYSLAW FOGG.
19.15 — Przypominamy, radzimy...
19.20 — Dobranoc.
19.30 — Dziennik — rozszerzony, w którym przedstawieni będą uczestnicy dyskusji zjazdowej.
20.15 — „GDZIE JEST TRZECI KRÓL” — film fabularny produkcji polskiej.
21.30 — „120 lat i 11 miesięcy”.
22.00 — „PIEŚN — JAK RÓŻA CZERWONA”. Program poetycko-muzyczny w 30 rocznicę PPR.
22.45 — Dziennik oraz wiadomości sportowe.
23.10 — Program na piątek.

Z kronik MO

Pseudonim „Sonia”

Przedmioty leżące na biurku należą do dziewczyny, która znudzona wpatruje się w czubki drzew widoczne za oknem. Nie ma tego wiele — kieszonkowy kalendarzyk, bibułkowe serwetki, plik zdjęć, różnokolorowe pocztówki, prostokątne kartoniki wizytówek przemieszane z jakimiś papierami. Bezpośrednim powodem wizyty dziewczyny w tym pokoju jest list.

„Szanowna Milicyjo!”

Ja przybłąd ze Stanów. Zapoznać dziewczuska. Chce wam donieść, że ona włóczy się po wszystkich lokalach i podchwytła obcy zagraniczni mężczyźni. Spotkać ją można codziennie w knajpach albo w jej biurze, skąd ja sam kilkanaście razy zabierałem do pracy prostytutki. Ona wyjeżdża z gośmami za miasto lub zaprasza do siebie do domu, bierze od nich pieniądze i zaraża strasznyimi chorobami seksualnymi. To nie jest dobre. Zlikwidujcie taki sprawy.

List podpisał niejaki Jim z Chicago, podając dokładne dane osobne i adres znajomej.

Siedząca na krześle dziewczyna to właśnie ona. Po raz pierwszy była tu rok temu; wtedy nosiła jeszcze szkolną torbę i przyrzekała solennie zmienić tryb życia.

Kasia czy Sonia?

— Panie kapitanie, to na pewno pomyłka. Przecież pan cały czas mówi o jakiejś Soni. Moja córka ma na imię Katarzyna, Kasia. Pan rozumie? Kasia! To nie może być ona.

Fakty podane przez kapitana istotnie mogły szokować. Rozpoczęta właśnie przez Kasię nauka w ostatniej klasie technikum stanowiła jedynie margines jej zainteresowań. Główny nurt życia toczył się w lokalach, gdzie Kasia występowała jako Sonia. Charakter ożywionych kontaktów towarzyskich nie pozostawiał wątpliwości, że dziewczyna znalazła się na bardzo niebezpiecznej drodze. Rozmowa w MO miała jej uświadomić kruchość granicy, która oddzielała tak „bujne życie” od zawodowego uprawiania prostytucji.

Rozmowa z psychologiem

Pani J. L. nie kryła kłopotów. Bliski kontakt z córką urwał się wkrótce po zakończeniu przez Kasię siódmej klasy. Mąż odszedł, gdy miała trzy lata i od tej pory pani J. L. wychowuje dziecko sama.

— Staralam się, by jej na niczym nie zbywało. Zawsze miała wszystko, ślicznie ją ubierałam, jak lalczkę. Tak to już nawet zostało, teraz w domu nazywam ją Lala.

Kasia mówiła: „Mama jest dobra, ale...” To „ale” znaczy mniej więcej: jestem osobą nieprzeciętną, mama nie jest w stanie zrozumieć moich aspiracji, ciągle uważa mnie za pięcioletnią smarkulę i nie rozumie. Wierzy nawet, że komissowe sweterki po-

chodzą z wymiany między koleżankami.

Jest rzeczywiście inteligentna, ocytana, ma dosyć rozległe choć powierzchowne zainteresowania. Aktywność skierowana wyraźnie na troskę o wygląd, modny strój i pogoń za przyjemnościami.

Zdaje sobie sprawę z atutów urody. Chłubi się zdjęciem w tygodniku i statystowaniem w teatrze. Aspiracje, których nie może zrozumieć matka, to wyjazd za granicę z mężem stamtąd; samochodem, willą, pieniędzmi. Życie seksualne rozpoczęła mając szesnaście lat.

Zamknięty krąg

W kalendarzyku leżącym na biurku każda stroniczka zawiera bogaty rejestr męskich imion, adresów i telefonów. Nieskomplikowany szyfr złożony z krzyżyków, kółeczek, serduszek, kryje spotkania, dąsingi i intymne kontakty.

Na bibułkowych serwetkach numery hotelowych pokoi, telefony, listy podobne do tego: „Proszę poczekać do 17. Zajmę się panią. Mam wolne mieszkanie”.

Kolorowe pocztówki z obco-brzmiającymi nazwami miast zaczynają się podobnie jak dedykacje na odwrocie pliku fotek chłopców, mężczyzn i panów w sile wieku; wyświechtane, banalne słowa o uczuciu i pamięci.

Rozmowa przed rokiem nie dała rezultatów. Katarzyna vel Sonia nie próbowała nawet zaprzeczać faktem podanym przez dzielnictwo z Chicago, choć pan Jim mylił się, co do źródła „seksualnej choroby”.

— To, co robie — twierdzi Kasia — nie ma żadnego znaczenia. Niedługo wyjadę za granicę do narzeczonego. Tak, ja wiem, że uroda mija szybko, ale...

Zapatrzoną w małżeńską karierę u boku bogatego cudzoziemca nie dostrzegła bagna, w które pogrążyła się coraz głębiej. Zapomniała, że czas nie pracuje na jej korzyść. Znudzona mina wyraźnie wskazuje, że wierzy jedynie we własne argumenty. (W.O.)

Tysiące marek w basenach ZOO

Stary zwyczaj nakazuje wrzucać monety w zbiorniki wodne. Tradycję tę kultywują również odwiedzający ogród zoologiczny w Berlinie Zachodnim. I robią to z serca, o czym może świadczyć fakt, że w czasie kolejnego czyszczenia ogrodów basenów wybrano z nich kwotę niebagatelną: 17 tysięcy 500 marek za okres 15 miesięcy. Dobrowolna donacja jest znaczącym zastrzykiem finansowym na utrzymanie nie ZOO. (2)

Konkurs „Bezpiecznie na drodze” — zakończony

Robot-główną nagrodą

Dobiegł końca konkurs plastyczny zorganizowany przez ZHP, Kuratorium OS i KW MO, w którym liczny udział wzięła młodzież szkół podstawowych Kielecczyny. Dziś, w Wojewódzkim Domu Kultury autorom najlepszych prac wręczono nagrody.

W kategorii uczniów klas I — IV, pierwsze miejsce i nagrodę w postaci zegarka na rękę, uzyskała Grażyna Grawiec ze Ślubszewic pow. Sandomierz, II miejsce — Małgorzata Świercz ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Radomiu, a III — Ryszard Szlachetko ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żywiecie. W kategorii uczniów klas V — VIII, pierwsze miejsce i na-

godę w postaci robota mechanicznego i zestawu do majsterkowania zdobył Zbigniew Okrutny z Bałtowa, pow. Lipsko. II miejsce uzyskała Elżbieta Muszyńska z Nowej Słupi pow. Kielce a III — Urszula Mrozek z Kuczkowa. Jednocześnie Hufiec ZHP Busko-Zdrój, Końskie i Kielce pow. otrzymały stoły plastyczne, ufundowane przez KW MO, w nagrodę za najsprawniejsze przeprowadzenie konkursu na swym terenie.

Na zakończenie młodzie adrepsi sztuki plastycznej zwiedzili galerię malarstwa Muzeum Świętokrzyskiego

(JaS.)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce-Miasto zawiadamia, że z powodu remontu urządzeń energetycznych, nie będzie prądu: 12 bm, w godz. od 7 do 16 dla dzielnicy Pakosz; 13 bm, w godz. od 8 do 15 dla ul.: Wojska Polskiego (od Wojskiej do Dymyńskiej i przyległych) Rewolucji Październikowej (od Polnej do Jesionowej i przyległych); 14 bm, w godz. od 8 do 15 dla ul.: Husarskiej, Maho-

Ogłoszenia drobne

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju w Kielcach. Zapłaci z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń Kielce, nr 98023 98023-g

GARAŻ ogrzewany z kanałem, do wynajęcia, Kielce, ul. Bato-rego 57. 98020-g

RADOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA w Radomiu, ul. Nowa 3 zatrudni zaraz palacza centralnego ogrzewania, z uprawnieniami. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr pod pow. adresem. 10-k

metańskiej i przyległych: od 13 do 23 bm., w godz. 8—15 dla dzielnicy Pietraszki. 17-k

Przewodniczącemu Rady Zakładowej

TADEUSZOWI MARASZEWSKIEMU

wyrazi głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA

LESZKA

składają

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa oraz Pracownicy Kieleckiej Spółdzielni Pracy Robót Budowlanych, Drogowych i Kolejowych w Kielcach. 18-k

Dyrektorowi

d.s. leczenia Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy

DR ZBIGNIEWOWI ZAJDOWSKIEMU

wyrazi głębokiego współczucia

z powodu śmierci

BRATA

składają

Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Morawicy. 16-k

USA, Japonia, Kanada, Australia, Brazylia

Nowy kapitalistyczny blok handlowy

Stany Zjednoczone zamierzają utworzyć nowy blok handlowy o własnych, wewnętrznych preferencjach celnych i walutowych, który byłby przeciwwagą Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — taką wiadomość podał ostatnio amerykański dziennik „Los Angeles Times” powołując się na koła zbliżone do ministerstwa finansów USA. Blok ten obejmowałby, oprócz USA, także Japonię, Kanadę, Australię i niektóre kraje Ameryki Łacińskiej — prawdopodobnie głównie Brazylię.

Nie jest wykluczone, że pogłoska o zamierzonym montowaniu nowego ugrupowania handlowo-gospodarczego jest tylko „balonem próbnym”, mającym wywrzeć nacisk na europejskich partnerów USA w sporze o kształt polityki handlowej i walutowej w świecie kapitalistycznym. Z drugiej strony, coraz częściej powtarzana jest w Waszyngtonie myśl, że sprawa ta będzie przypuszczalnie jednym z tematów rozmów przewidywanego spotkania prezydenta Nixona z premierami potencjalnych uczestników nowej wspólnoty — Japonii i Kanady.

Zależność gospodarcza partnerów ewentualnego nowego ugrupowania od USA, jest

dotychczas ogromna, m.in. odbierają oni w sumie około 42 proc. całego amerykańskiego eksportu, podczas gdy przysia, rozszerzona do 10 krajów EWG — tylko 25 procent.

Nowy blok w wymienionym składzie grupowałby kraje mające razem 36 mln km kw powierzchni oraz 438 mln mieszkańców (rozszerzona EWG, a więc wraz z Anglią, Irlandią, Danią i Norwegią — 1,9 mln km kw oraz 254 mln ludności). Jednakże „dziś siatka” EWG miałaby nad nowym blokiem przewagę w globalnej wartości eksportu: 114 mld dolarów, czyli 37 proc. eksportu światowego, wobec 85 mld dol., tj. około 27,5 proc. eksportu światowego w bloku „amerykańskim”.

Kolejna eksplozja w Belfascie

21 osób rannych

LONDYN PAP. W centrum Belfastu, stolicy Irlandii Północnej, nastąpiła we wtorek eksplozja ładunku wybuchowego, umieszczonego w jednym z biur. W rezultacie wybuchu 21 osób odniosło rany.

Centralna Komisja Rewizyjna PZPR o okresie między V a VI Zjazdem (skrót sprawozdania)

Centralna Komisja Rewizyjna w okresie sprawozdawczym zgodnie ze statutem partii kontrolowała gospodarkę funduszy i majątkiem partyjnym, dokumentację i ewidencję wewnątrzpartyjną, sposób załatwiania spraw wpływających do komitetów partyjnych, stan opieki nad zasłużonymi działaczami — weteranami ruchu robotniczego — stwierdza sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR za okres między V a VI Zjazdem.

Wiele uwagi poświęciła CKR analizie sposobu rozpatrywania i załatwiania listów, skarg i postulatów ludzi pracy. Do Biura Listów i Inspekcji KC w 1969 roku wpłynęło ponad 37 tys. listów, w 1970 roku około 35 tys., a za dziesięć miesięcy br. ponad 102 tys. Zwiększył się również napływ listów do wydziałów KC i terenowych komitetów partyjnych.

CKR stwierdza, że środki przeznaczone na zabezpieczenie działalności partyjnej wykorzystane zostały właściwie.

Czołowy magazyn informacyjny Niemiec zachodnich „Der Spiegel” przynosi w swym ostatnim wydaniu obszerny materiał poświęcony losom osób, które poświęciły się Polsce do NRF w ramach akcji łączenia rodzin.

Ogólna tendencja tego materiału jest jednoznacznie krytyczna. Społeczeństwo NRF „nie wykazuje wobec przesiedleńców i ich problemów zrozumienia, a częstokroć zajmuje nawet postawę odpychającą” — pisze hamburski tygodnik, cytując jednego z kompetentnych funkcjonariuszy. „Spiegel” podkreśla, iż rachuby, jakoby obecni przesiedleńcy mogli zdołać równie łatwo i szybko uzyskać dobre pozycje społeczne i materialne, jak ci, którzy przybyli tu w ramach przesiedleń w drugiej połowie lat czterdziestych — są bezpodstawne. W rezultacie zmiany warunków, ludzie przybywający obecnie mają znacznie cięższą drogę przed sobą.

Wśród trudności, z którymi przychodzi się borykać obecnym przybyszom, „Der Spiegel” —

Pryskają złudzenia

potwierdzają zresztą wcześniej sze rozeznanie prasy polskiej — wymienia trzy elementy.

Po pierwsze: problem mieszkaniowy. Jak wynika z danych zebranych przez redakcję pisma, szanse na uzyskanie taniego tzw. socjalnego mieszkania stają się z każdym rokiem mniejsze. „Z tych, którzy przybyli w roku 1969, czwarta część mieszka jeszcze w obozach. Z rocznika 1970 — prawie połowa. Kto przybył w tym roku, ma szansę (na uzyskanie mieszkania) jak 1:9” — pisze „Der Spiegel”. Oznacza to, że ponad 80 proc. tegorocznych przybyszów będzie musiało bardzo długo żyć w obozach i rozmaitych pomieszczeniach zastępczych, w których — jak podaje cytowany tygodnik — wypadki gnieźdzenia się 5-osobowych rodzin w jednej 19-metrowej izbie nie należą do rzadkości.

Nello Celio prezydentem Szwajcarii

GENEWA. Parlament szwajcarski na śródownym posiedzeniu wybrał na stanowisko prezydenta kraju na rok 1972 — Nello Celio, dotychczasowego ministra finansów.

Płoną pakistańskie zbiorniki paliw

LONDYN PAP. Agencja Reutera w aktualnych, czwartkowych doniesieniach z Pakistanu Wsch. podaje, że w Dżhenidzie od 36 godzin płoną zbiorniki paliw płynnych i skład z zapasami armii pakistańskiej. Pożar wybuchł podczas natarcia oddziałów indyjskich.

Dżhenida, stanowiąca główny ośrodek komunikacyjny na północy od Dżessora, położona 64 km w głąb Pakistanu Wschodniego, została we wtorek zajęta przez siły indyjskie.

PAP

BRUKSELA. Pod przewodnictwem nowego wybranego sekretarza generalnego NATO Josepha Lunsza zbiera się dziś w Brukseli rada ministrów NATO. Uczestniczyć w niej będą ministrowie 15 państw, a tematem dyskusji będzie problem Berlina zachodniego oraz projekt zwołania europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

FRANCE PRESSE

BONN. Rząd zachodniomiejski postanowił wstrzymać pomoc gospodarczą udzieloną

agencje informują:

Indiom i Pakistanowi. Zakomunikował o tym Conrad Ahlers — rzecznik prasowy rządu NRF.

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów kongresu amerykańskiego przyjęła w środę projekt ustawy w sprawie pomocy finansowej USA dla zagranicy w wysokości 3 miliardów dolarów, w tym 400 mln dolarów dla Izraela.

Wysunięto cztery kandydatury Wybory prezydenta Włoch

RZYM PAP. Dziś rozpoczynają się wybory nowego prezydenta Włoch na kolejną 7-letnią kadencję. Kadencja obecnego prezydenta Giuseppe Saragata wygasa z dniem 29 grudnia br. Wybory są pośrednie. Bierze w nich udział 1.008-osobowe Zgromadzenie Elektorów składające się z posłów, senatorów i po raz pierwszy w tym roku przedstawicieli wszystkich 20 parlamentów regionalnych. Zgodnie z konstytucją, do wyboru prezydenta Włoch potrzebna jest większość 2/3 głosów. Jeżeli w czasie trzech kolejnych głosowań żaden z kandydatów nie otrzyma tej większości, w następnych głosowaniach wystarczy zwykła większość.

Przypuszcza się, że wybory potrwać wiele dni. Warto przypomnieć, że prezydent Saragat wybrany został dopiero w 21 głosowaniu i 13 dniu wyborów, jego poprzednik Antonio Segni w dziewięciu głosowaniach i w czwartym dniu.

Wysunięto cztery kandydatury:

Francesco de Martino (64 lata) — kandydat lewicy, wicepremier obecnego rządu, przywódca Partii Socjalistycznej, Amintore Fanfani (lat 63) — kandydat chrześcijańskiej demokracji, przewodniczący Senatu, Giuseppe Saragat (lat 73), przywódca socjaldemokratów, Giovanni Malagodi — przywódca liberałów.

Decydujące znaczenie w wyborach ma nie osobowość kandydata, lecz partia, która go wysuwa. Zarysowują się dwa układy polityczne mające zasadnicze znaczenie dla ostatecznej decyzji elektorów: układ lewicowy, obejmujący partie opozycyjne przede wszystkim komunistów (będą one głosować za kandydaturą de Martino) oraz układ centrowy składający się niemal wyłącznie z chadekcy popierających swego kandydata Fanfaniego.

Apel o przyspieszenie ratyfikacji układu PRL-NRF

BONN PAP. Korespondent PAP, red. E. Guz pisze:

Rocznica podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a NRF stała się niejako punktem kulminacyjnym nasilającego się od pewnego czasu nacisku postępowej opinii publicznej NRF w kierunku przyspieszenia ratyfikacji układu zawartego z ZSRR i PRL.

Z inicjatywy postępowego ruchu społecznego „kampania na rzecz demokracji i rozbrojenia” przybyło do Bonn 7 grudnia 14 delegacji z wszystkich części NRF, reprezentujących w znacznej mierze młodzież, studentów, związkowców, organizacje angażujące się aktywnie na rzecz pokoju itp. Prze kazali one w urzędzie kanclerskim kilkadziesiąt tys. podpisów pod petycjami na rzecz przyspieszenia ratyfikacji obu układów oraz aktywnego stosunku do przygotowań europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Do bońskiego oddziału PAP docierają z całej NRF rezolucje i apele różnych komitetów i grup roboczych, jak np. „inicjatywa obywatelska — nowa polityka wschodnia” z Saarbrücken, które zwracając uwagę na doniosłość podpisania przed rokiem układu z Polską domagają się jego ratyfikacji oraz „konsekwentnego

kontynuowania przez rząd polityki pokoju i odprężenia.”

W nocy i rano

● Nakazem Powiatowej Prokuratury w Kielcach aresztowany został Tadeusz Kiełoch s. Bronisława lat 25, który od maja 1970 r. do stycznia 1971 r. fałszował karty drogowe kierowcy, czym przyczynił się do strat 17 tys. zł. na koszt Kieleckiej Fabryki Pomp.

● 31-letni Tadeusz Wodecki s. Bronisława został aresztowany nakazem prokuratora w Busku za pobicie funkcjonariusza MO.

● W Kielcach zostali aresztowani: Ryszard Otwinowski s. Władysława l. 18 i Zdzisław Bama s. Mieczysława lat 20 za wykryki chuligańskie i rozboj na Bogdanie Z.

● Również w Kielcach aresztowani zostali: Stanisław Pella s. Antoniego l. 26 i Stanisław Zak s. Stanisława l. 21 za dokonanie kradzieży tony stali zbrojeniowej na szkodę Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych.

Gołoledz na drogach

Czwartek 9 bm. godz. 5. Łączymy się z dyspozytorem Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych Aleksandrem Studzinskim, który informuje:

Wczoraj po południu zmobiliowano cały sprzęt i rodzajowych kierowców. Do godz. 3 w nocy wizytował trasy z-ca dyr. WZDP — Witold Gowin. Stwierdził on, że na wszystkich drogach przejazd był ograniczony. Wiele pojazdów znalazło się w rowach. Koło Kostomłotów piaszarka również wpadła do rowu. Główne nasilenie prac skoncentrowano na trasie E-7. Po kilku godzinach i kilkakrotnym posypyaniu solą w rejonie Radomia, warunki nieco poprawiły się. Nawierzchnia drogi jest czarna i mokra. Do wczesnych godzin rannych nie zlikwidowano gołoledzi na odcinku Kielce — Skarżysko. Godziną 7. Dyspozytor WZDP — Józef Łużyński — mówi:

— Uwaga! Drogi tak zwanej drugiej kolejności oczyszczania są posypywane tylko w miejscach niebezpiecznych. Pojazdy muszą się poruszać z ograniczoną szybkością. Sytuacja nadal jest trudna.

opuszczenia, neurozy emigracyjnej”.

Na zakończenie swej relacji hamburski tygodnik przytacza los pewnej rodziny przybyłej z Górnej Śląska, która pozostała tam 3-pokojowe mieszkanie, a obecnie gnieździ się w czwórce w jednej izbie o powierzchni 16 m kw. Ojciec był na Śląsku cenionym specjalistą — elektrotechnikiem w jednej z fabryk chemicznych, obecnie pracuje jako niewykwalifikowany robotnik. Najstarszy syn był na Śląsku jednym z prymusów w swej szkole — obecnie jest jednym z najgorszych uczniów.

„Der Spiegel” stara się nie kreślić obrazu jednostajnie czarnego, podaje także przykłady ludzi, którzy potrafili poradzić sobie na zachodniemieckim gruncie. „Jedni osiągną sukces, inni pójdą na dno” — oto tytuł spiegelowskiej relacji i za razem jej teza główna. Z artykułu nie wynika jednak bynajmniej, aby jego autorzy byli przekonani, że tych pierwszych będzie więcej...

RYSZARD DRECKI

„Srebrne wesele”

na podniebnych szlakach

25 lat
Aeroklubu
Radomskiego

Nie pisaliśmy wcześniej tej laurki, bo nas to prosto... nie było. A laurka należy się wszystkim dawnym i obecnym działaczom Aeroklubu Radomskiego, który przed paroma tygodniami obchodził jubileusz 25-lecia swego istnienia w okresie wojennym. Zaczynał od zrytego lotniska w Piastowie i zdezelowanego sprzętu ściągającego z całego kraju, dziś zaś szczyty się niebagatelnymi sukcesami. Dlatego parę danych z historii:

W okresie czterdziestu lat radomskie szlaki przebiegały na podniebnych szlakach 15 tysięcy godzin (licząc okrągło) i przeleciały 100 tys. kilometrów. Instruktorzy AR wyszkolili ponad 380 pilotów szybowcowych, 120 samolotowych i blisko 390 skoczków, w sumie zaś na liście członków Aero klubu znalazło się 5.870 nazwisk. Jeśli do tego dodamy 5 odznak diamentowych, sporo złotych i srebrnych, jeśli powiemy, że w kadry narodowej zawsze znajdowało się wielu reprezentantów Radomia, którzy plasowali się z kolei na zawodach w pierwszej, czołowej dziesiątce, jeśli zwrócimy uwagę na fakt szkolenia młodej kadry skoczków i pilotów (ze średnich szkół radomskich) — to przynajmniej w wielkim skrócie mieć będziemy obraz dorobku Aeroklubu Radomskiego. I — mamy to przekazać — dorobek ten będzie w dalszym ciągu pomnażony.

(Ekr.).

Pięściarze
Motoru z Goerlitz
wystąpią w Kielcach

W najbliższą niedzielę, 12 bm. odbędzie się w Kielcach interesujący mecz pięściarski, pomiędzy Motorem Goerlitz (NRD) i Błękitnymi. Zespół kielecki ma wystąpić w swoim najsilniejszym składzie, z członkami kadry olimpijskiej: Stachurskim, Stawskim i Wnukiem na czele. Początek meczu o godz. 12.

Rzut karny ma 81 lat

Wszyscy lubimy piłkę nożną. Nie wszyscy jednak wiemy jakie koleje losu przechodziły przepisy tej gry. Już dawno bawiono się w grę z piłką. Jednakże dopiero przed 108 laty sformułowano pierwsze przepisy, które określiły grę z piłką w sposób już znacznie zbliżony do dzisiejszych reguł. W trzy lata później wprowadzono pierwszy (lecz inny niż obecnie) przepis o spalonym. Ale bramka wtedy składała się jeszcze z dwóch słupków bez poprzeczki. Prok tyka wykazała, że jednak i poprzeczka jest potrzebna. Razem ze spalonym wprowadzono więc poprzeczkę z... taśmy i dopiero w kilkanaście lat później zastąpiono ją drewnianą.

Również przed 100 laty określono rolę bramkarza pozwalając mu grać rękami. W rok później wprowadzono rzut z rogu a jeszcze po roku rzuty wolne. 93 lata temu zadecydowano o używaniu przez sędziów gwizdka, a przedtem sędziowie musieli się posługiwać własnym głosem

FIFA nie zezwala
na kontakty z ChRL

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) nie wyraziła zgody na rozegranie przez zespoły Zambii i Tanzanii towarzyskich spotkań międzypaństwowych z drużyną ChRL. W opublikowanym w Zurychu komunikacie FIFA czytamy:

„FIFA rozpatrywała prośbę związków piłkarskich Tanzanii i Zambii o zezwolenie na spotkanie drużyn tych krajów z przebywającą w Afryce reprezentacją Chińskiej Republiki Ludowej. Niestety, nie mogliśmy wyrazić zgody na rozegranie tych spotkań, ponieważ przepisy federacji nie zezwalają na kontakty z drużynami z krajów, nie będących członkami FIFA. Zezwolenie takie zostanie udzielone wówczas, gdy działacze futbolu chińskiego wyrażą chęć unormowania stosunków sportowych i zgłoszą swą kandydaturę do FIFA”.

SPORT

W I lidze hokeja na lodzie

Podhale liderem

Wczoraj odbyło się 5 kolejnych pojedynków o mistrzostwo ekstraklasy hokeja na lodzie. Sensacyjny przebieg miało rewanżowe spotkanie Unii Oświęcim z Naprzodem Janów. Zespół Unii był rów-

norzonym przeciwnikiem i zremisował 5:5 (3:1, 1:4, 1:0). Udał się rewanż hokeistom ŁKS, którzy bez trudu pokonali Polonię Bydgoszcz 5:1 (2:0, 0:0, 3:1).

W rewanżowym spotkaniu toruńskiego Pomorzana z Legią Warszawa zwycięstwo odnieśli toruniacy 4:2 (2:0, 1:1, 1:1).

Hokeiści Baildonu — ponownie przegrali na własnej tafli z mistrzem Polski Podhalem Nowy Targ 4:6 (1:4, 1:2, 2:0).

GKS Tychy ponownie przegrał z GKS Katowice. Tym razem 2:4 (1:1, 1:3, 0:1).

1. Podhale	39:9	134—80
2. Naprzód	39:13	128—81
3. Baildon	39:13	133—88
4. GKS Katow.	34:18	98—80
5. Legia	28:24	131—116
6. ŁKS	26:26	85—78
7. Pomorzanie	20:32	93—123
8. Polonia	19:33	99—119
9. GKS Tychy	15:37	81—117
10. Zagłębie	14:34	66—105
11. Unia	7:41	53—127

(PAP)

Tragiczne wypadki
na stadionach

Tragiczny wypadek miał miejsce w końcu ub. tygodnia podczas treningu zespołu hokejowego juniorów wielokrotnego mistrza NRD, EV Fuessen. Podczas walki o krążek 18-letni Brunó Lochbichler upadł podcięty przez przeciwnika, uderzając tyłem głowy o łód. Po powrocie do domu chłopiec poczuł się słabo i położył do łóżka. Następnego dnia rano matka znalazła go martwego w jego pokoju.

* * *

Podczas meczu piłkarskiego we włoskiej miejscowości Lanna zmarł na trybunach 60-letni mężczyzna. Przyczyną śmierci był atak serca, jakiego doznał on z radości, kiedy jego syn strzelił bramkę.

(slaw).

Tak twierdzi komputer:

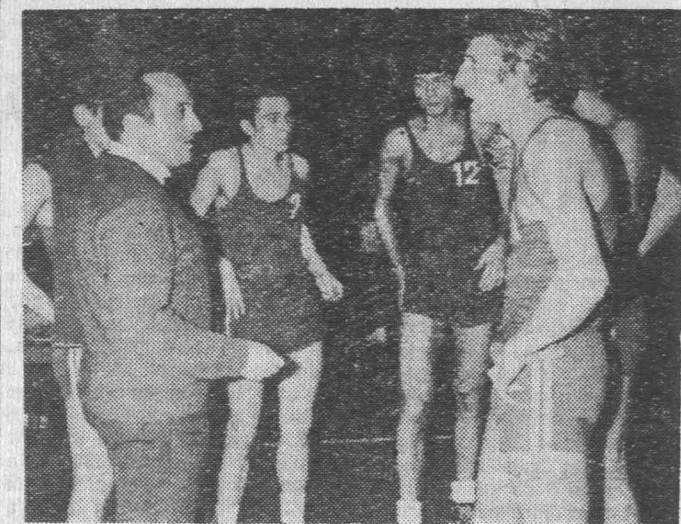
Brusselski dziennik „Le Soir” opublikował wyniki komputerowych obliczeń, które miały wyjaśnić kto był największym z tytanów w historii światowego kolarstwa. Maszyna licząca nie ma wątpliwości: największym szosowcem wszechczasów jest Jacques Anquetil. Francuz uplasował się zdecydowanie na czele listy. Zgromadził on 480 pkt. Drugie miejsce zajął aktualny mistrz świata Belg Eddy Merckx — 420 pkt., trzecie Włoch Fausto Coppi — 330 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Bartali, Kuebler, Van Looy, Bobet, Da Bruyne, Van Steen-Schotte, Janssen, Van Steenberg, Koblet i Fiorenzo Magni.

Za zwycięstwo w Tour de France, w Giro d'Italia, Challenge'u Desgranges-Colombo i rocznej klasyfikacji zawodow-

ców tzw. „superprestige” przyznano w programowaniu komputera 25 pkt.; za wygranie Tour de Suisse, Vuelta d'Espagna i Paryż — Nicea po 15

Jacques Anquetil
kolarzem wszechczasów

pkt.; po 10 pkt. za Mediolan — San Remo, Paryż — Roubaix, Paryż — Bruksela, dookoła Flandrii, Fleche Walon'e, Liege — Bastogne — Liege, Paryż — Tours, dookoła Lombardii, mistrzostwa świata zawodowców „Grand



Trener mgr Jan Kmiecik w rozmowie ze swoimi podopiecznymi — koszykarzami Tęczy, którzy podczas spotkania pucharowego z Lublinianką zasygnalizowali zwyciężkę formy.

Fot. J. Burczyński

Nasze rozmowy

„Jesteśmy pod planem,
ale nadrobimy zaległości”

— twierdzi trener koszykarzy Tęczy — mgr J. Kmiecik

Podczas pierwszego turnieju eliminacyjnego o „Puchar Polski” koszykarze kieleckiej Tęczy zasygnalizowali zwyciężkę formy. Fakt ten na pewno cieszy, ale dziś chcielibyśmy wrócić do rozgrywek drugoligowych. Rozmawiamy na ich temat z trenerem mgr Janem Kmiecikiem:

— Jak pan ocenia występ swojej drużyny w I rundzie drugoligowej rywalizacji, czy udało się Wam zrealizować wszystkie plany?

— Niestety nie. Jesteśmy pod planem, gdyż liczyliśmy przynajmniej na sześć zwycięstw, a udało się wywalczyć ich tylko pięć. Jestem jednak przekonany, że w rundzie rewanżowej nadrobimy te straty.

— Jak wykorzystacie, poza udziałem w rewanżowym turnieju o „Puchar Polski”, przerwę w ligowych rozgrywkach?

— Wybieramy się do Bukowiny Tatrzańskiej na tzw. obóz kondycyjno-wypoczynkowy, który potrwa 10 dni. Systematyczne treningi wznówimy 8 stycznia przyszłego roku, by już do drugiej rundy (pierwsze mecze 29 i 30.I — przyp. red.) przystąpić możliwie w jak najlepszej formie.

— Czy macie jakieś kłopoty?

— Chcielibyśmy jedynie mieć lepsze warunki treningowe. Jak się orientuję, jesteśmy jedynym zespołem drugoligowym w Polsce, który przygotowanemu do występów poświęca tylko 3—4 treningi tygodniowo. My nie możemy wygospodarować więcej czasu na zajęcia w hali. Większość naszego zespołu to studenci i uczniowie.

Kończąc naszą rozmowę, życzymy więc im sukcesów nie tylko na boisku, ale również w nauce.

Rozmawiał: (star)

Remis
piłkarzy Legii
w Hiszpanii

Przebywający na tournée w Hiszpanii piłkarze warszawskiej Legii rozegrali wczoraj pierwsze spotkanie. Przeciwnikiem wojskowych był I-ligowy zespół Peal Gijon. Mecz zakończył się remisem 1:1 (1:1). Bramkę dla Polaków strzelił w 38 min. Gadocha (z karnego).

Prix Narodów”, Bordeaux — Paryż i dookoła Belgii.

Ogłoszenie tej listy najlepszych wywołało komentarze. Belgijski dziennik uważa, że Coppi był wszechstronniejszy niż Anquetil i zawsze wykazywał równą wysoką formę. U-

talencie. Zatem Belgowie, głoszą na Fausto Coppiego! Włoski ekspert Franco Ghione w „La Gazzetta dello Sport” dodaje, że już wielkie różnice punktowe na liście klasyfikacyjnej, ułożonej przez maszynę liczącą ostrzegają przed przywiązaniem wielkiej wagi do rozważań o klasie kolarzy tylko na podstawie uproszczonej tabeli punktacyjnej. Merckx np. ma obecnie mniej klasowych przeciwników jak ci, którzy niegdyś rywalizowali z Coopim — Magni, Koblet, Bartali, Gaul Bobet czy Van Steenberg. Czy świadczy to o pomylce komputera? Zdaniem Ghione nie. Komputer nie jest „winien” tylko po prostu uproszczony system programowania maszyny liczącej bez uwzględnienia z kim walczyli w poszczególnych wyścigach prowadzący do wyników mających problematyczną wartość.